

ZOFIA TABISZEWSKA

ur. 1924; Zastawie



Miejsce i czas wydarzeń	Goraj, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, relacje polsko-żydowskie, Żydzi

Relacje polsko-żydowskie przed wojną

Była zgoda [między Polakami i Żydami], i w szkole, i tak na ulicy, czy przyszedł Żyd do kogoś coś zrobić... na przykład do mojego tatusia przyszedł kółko zrobić, bo on był powroźnikiem i zepsuło mu się kółko, ale przychodzi, raz, drugi, trzeci, „No, panie Gorzkowski, kiedy to pan zrobi, to moje zakłopocie?” „Oj już jutro wam zrobię”, przyszedł jutro, no jeszcze nie zrobione, „Oj kiedy to moje zakłopocie będzie, przecież ja z tego żyję?” No bo on powrozy kręcił, i z tego się utrzymywał. I zrobił mu, ale przecież nikt ich tam nie prześladował, nie było tam nic złe.

A tak żeby Polki kolegowały z Żydówkami to nie. Polka z Polką, a Żydówka z Żydówką, a tak to nie było przyjaźni, nikt się nie przyjaźnił, tu nie wiem kto by się przyjaźnił? Nie, tego nie było. A to tylko co w szkole, to co w szkole, ale krzywdy oni nie robili nikomu i im nikt, tak że to nie, ale żeby kolegować się z Żydówką, to nie, nie kolegowało się z Żydówkami. Nie, nie, do Żydów się nie chodziło, tylko po coś coś kupić, a tak to nie. Ale o jak się tam spotkał z tą Żydówką, z jedną czy z drugą znajomą, no to stanął i porozmawiał, ale żeby tam do niej pójść to nie, tego nie było.

Data i miejsce nagrania	2008-12-09, Goraj
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"